



# Gazeta KRASNOBRODZKA

Podstawą ruchu społecznego, który wprowadził Polskę na drogę przemian i sprawił, że przeciera Ona szlak ku demokracji i niepodległości również ludziom innych narodów - jest ETOS SOLIDARNOSCI. Rozumiemy przez to zarówno solidarność międzyludzką, obronę słabych i potrzebujących, szacunek dla pracy i dla odmienności poglądów, jak i solidarność w podejmowaniu odpowiedzialności za los społeczeństwa obywatelskiego, narodu i państwa ...

fragment Uchwały Konferencji

Ruchu Obywatelskiego 9 grudnia 1989 r.

## SZANOWNI CZYTELNICY !

Oddajemy do Waszych rąk pierwszy numer Gazety Krasnobrodzkiej. Jesteśmy pismem, które powstało w oparciu o wydawany dotychczas Informator Komitetu Obywatelskiego w Krasnobrodzie. W pięciu dotychczas wydanych numerach Informatora, który rozwieszany był na tablicach informacyjnych Krasnobrodu i okolicznych wiosek, przedstawialiśmy działalność naszego Komitetu. Obecnie zmieniamy formułę naszego pisma. Oprócz informacji o pracy KO, chcemy stać się forum dyskusji i wymiany myśli na wszelkie problemy nurtujące nasze lokalne środowisko. Będziemy również poruszali sprawy kultury, historii, polityki itp.

Zapraszamy zatem do współpracy wszystkich chętnych.

REDAKCJA

## WAŻĘSA DO GORBACZOWA

- należy:
- wyjaśnić kulisy agresji ZSRR na Polskę we wrześniu 1939 r.,
- wskazać nieodnalezione jeszcze miejsca pochówku oficerów polskich pomordowanych w kwietniu 1940 r.
- wyjaśnić proces 16 przywódców Polski Podziemnej,
- zadośćuczynić krzywdom obywateli polskich zamieszkałych na kresach II Rzeczypospolitej,
- zagwarantować swobodną wymianę kulturalną i turystyczną, a zwłaszcza zniesienie ograniczenia przyjazdów dla odwiedzających się rodzin w obu krajach,
- wycofać wszystkie wojska radzieckie do końca 1990 r

## I N F O R M A C J A

o pracy Wojewódzkiego Biura Poselsko-Senatorskiego OKP w Zamościu. WBP-S zostało utworzone w celu koordynacji pracy, organizowania spotkań i utrzymywania kontaktów z naszymi parlamentarzystami. W rzeczywistości spełnia też rolę sekretariatu WKO "S" starając się służyć pomocą i informacją mieszkańcom Zamojszczyzny we wszystkich problemach. Biuro jest czynne codziennie w godz. od 8 - 17

Porady prawnej udzielają prawnicy w :

poniedziałek	w godz. od 10 do 12 <sup>30</sup>
wtorek	w godz. od 14 do 15 <sup>30</sup>
środa	w godz. od 11 do 13
czwartek	w godz. od 14 do 15
piątek	w godz. od 11 do 13

ciąg dalszy na str. 4

## POMOŻEMY SOBIE SAMI !

Fundusz wspierania inicjatyw gospodarczych Premiera Tadeusza Mazowieckiego - Funduszem has Wszystkich !  
Zamość NEP Nr 95006-3031-132-4.

# SAMORZĄD TERYTORIALNY

Zawszad dochodzą wołania o przyspieszenie wyborów lokalnych ciał przedstawicielskich.

Parlament wysoko, rząd daleko a tu - w gminie, mieście rzeczywistość skrzeczy ... tyle jest do zrobienia, tyle można zrobić już i teraz, takie są przecież zaległości. A poza tym - jak napisała "Polityka": wasz premier nasz aparat": aby się udało, ten aparat pracować musi pod społeczną kontrolą, również - a może przede wszystkim - właśnie w terenie. Więc szybciej ... !

... Stawiając sobie zadanie mówienia o istocie samorządności mógłbym w zasadzie zrezygnować z podkreślenia, że chcę mówić o pełnej, rzeczywistej samorządności. Ponieważ jednak żyjemy w kraju, w którym od paru dziesięcioleci ma miejsce dość dowolne szafowanie nazwami, dla określenia zjawisk, będących często nawet i danej nazwy zaprzeczeniem, wolę takie ujęcie tematu wyraźnie podkreślić. Formalnie bowiem rzecz biorąc, można by przecież twierdzić, że samorząd terytorialny w PRL - u istnieje, skoro obowiązuje ustawa, która używa tej nazwy a mianowicie "Ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego z dnia 20.07.1983 r.

Niepokojące jest już samo rozdzielenie w jej nazwie "systemu rad narodowych" i "samorządu terytorialnego". Czy znaczy to, że ten samorząd ma niewiele wspólnego z systemem rad narodowych ?

Tak właśnie J e s t !

Ustawa ta podjęta wbrew opiniom wszystkich kompetentnych gremiów naukowych i społecznych, wbrew opinii kościoła / Prymas osobistym listem protestował przeciwko tym ustaleniom / utrwaliła system wytworzony w okresie stalinowskim przez ustawę z 1950 r. kiedy to zlikwidowano samorzady, upaństwowiono mienie komunalne, a wybrane rady wmontowano w hierarchiczny system rad po to, aby pozbawić je rzeczywistej autentyczności.

Trzeba sobie jednak zadać pytanie, dlaczego do tej pory wada tak się tak się opierała zmianom. Dostrzegamy tutaj kilka kategorii barier. Pierwszą stworzyła

pseudoideologia: Opiera się ona na zasadzie jednolitej władzy państwowej, według której państwo miało być państwem wszechogarniającym, zastępującym myślenie i działania poszczególnych obywateli. Zasada ta upoważniała rady wyższego rzędu z Radą Państwa na czele do ingerencji bezpośrednio w uprawnienia wybranych rad szczebla podstawowego. Druga bariera: to sposób sprawowania władzy przez partię. Ta "wielka aktywność partii" to po prostu ingerencje i sekretarzy w kompetencje władz. Trzecia bariera to wielka obawa władzy przed ... d e m o k r a c j ą ... czwarta bariera to hegemonia administracji. W ciągu 40 lat istnienia PRL kolejna administracja uniezależniała się od władz wybranych, działających w ramach s hierarchizowanej piramidy administracji państwowej. Opór administracji jest elementem istotnym... Kolejna bariera to lokalne interesy grupowe, tzw. układy mafijne, które jak rak przenikają zdrową tkankę społeczeństwa polskiego ... Ludzie, którzy je tworzą nie lubią być kontrolowani przez społeczeństwo... Mimo tych barier musimy stworzyć go szybko. Ludzie muszą wziąć własne sprawy we własne ręce. Samorząd oznacza przecież rządzenie się samemu, s a m o - r z ą d . Wprowadzenie samorządu terytorialnego jest poważnym problemem ustrojowym, politycznym i jednocześnie problemem ekonomicznej prawidłowości rozwoju i sprawności funkcjonowania państwa, jeśli gospodarka kraju ma się uchronić przed katastrofą ... Jeżeli dzisiaj mówię na tej sali i przed takim audytorium o samorządzie terytorialnym to nie jest czysty przypadek, to się Wam po prostu należy. Nigdzie więcej jak na wsi właśnie demokracja ma mocne nogi, jakimi jest prywatna własność ziemi i środków produkcji. Wiejskie samorzady krzepną szybko ... Miejskim trzeba pomóc ... Musi być jednak stworzony odpowiedni klimat do organizacji samorządności. Jak mówi pełnomocnik rządu d/s reformy samorządu terytorialnego minister Jerzy Regulski "Prawdziwy samorząd musi spełniać trzy warunki: musi chcieć, musi móc i musi wiedzieć jak." Jan Polkowski - frag. wystąpienia na Zjeździe RI "S" w Białej Podl.

# A P E L

KOMITETU OBYWATELSKIEGO W KRASNOBRODZIE  
W SPRAWIE UTWORZENIA DORAŻNEJ I STAŻEJ POMOCY DLA LUDZI  
ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W KRYTYCZNEJ SYTUACJI MATERIALNEJ

Mając na uwadze pogarszające się warunki życia najsłabszych grup społecznych, a w szczególności ludzi starszych, samotnych, chorych i niedołączonych, ludzi opuszczonych i zaniedbanych przez rodziny, dzieci półsieroty i z rodzin rozbitych, Komitet Obywatelski w Krasnobrodzie zwraca się do wszystkich mieszkańców parafii Krasnobród o utworzenie fundacji "Daru Serca" w celu pomocy tym ludziom. W wielu naszych domach u zamożniejszej części społeczeństwa jest dużo niewykorzystanej odzieży, obuwia i innych artykułów pierwszej potrzeby, których od lat nie wykorzystujemy, a których ze względu na dobry stan żal jest po prostu wyrzucić. Dobrze to świadczy o dbałości i poszanowaniu mienia własnego. Musimy jednak wiedzieć, że wielu wśród nas żyje w biedzie i rzeczy nam często niepotrzebne służyłyby Im wiele miesięcy, a nawet lat. Bieda nie powstała w ostatnich miesiącach. Przez wiele lat fakt życia ludzi w nędzy lub na jej pograniczu był skrzętnie ukrywany przez dotychczasowe władze, a i my sami żyjąc z nią po sąsiedzku zobejętnieliśmy. Zubożenie najsłabszych grup społeczeństwa, szczególnie obecnie, zostaje obnażone w związku z katastrofalną sytuacją gospodarczą kraju, jaką zastał nowy rząd. Najwyższy czas przestać wstydzić się biedy obecnej wśród nas, i w imię solidarności międzyludzkiej, oraz wiary naszych ojców nakazującej miłość bliźniego, starać się pomagać sobie wzajemnie. Nie wstydzmy się daru tego tworzyć i ofiarować go potrzebującym. W społeczeństwach o wiele bogatszych od naszego, działania takie prowadzone są do dzisiaj.

Od lat, tego typu akcjom w Polsce patronował, a nawet organizował je Kościół Katolicki, chcemy jednak zdjąć z Niego główny ciężar obowiązków z tym związanych i przejąć go na własne barki. Zmuszeni jesteśmy jednak skorzystać z uprzejmości Księdza Proboszcza, który wyraził zgodę na wydzielenie pomieszczeń w budynku parafii, w celu przyjmowania i magazynowania darów w pierwszym okresie naszej działalności. W przypadku, gdyby ofiarodawca nie mógł dostarczyć darów osobiście, prosimy o złożenie deklaracji i podanie swego adresu. Istnieje również możliwość składania darów finansowych na - konto: Fundacja "Dar Serca" 736-132-5 Bank Spółdzielczy w Krasnobrodzie.

KOMITET OBYWATELSKI

ciąg dalszy ze str. 1.

Posłowie i senatorowie pełnią dyżury:  
 w każdą środę s e n a t o r WIESŁAW LIPKO  
 w godz. od 14<sup>00</sup> - do 16<sup>00</sup>  
 w każdy poniedziałek s e n a t o r JANUSZ WOŹNICA  
 w godz. od 14<sup>00</sup> - do 16<sup>00</sup>  
 w każdy poniedziałek p o s e ł STANISŁAW MAJDA-  
 NSKI w godz. od 10<sup>00</sup> - do 12<sup>00</sup>

P o s e ł HENRYK WOJEC pełni dyżur w pierwszą  
 sobotę miesiąca. Ze względu na duże obciążenie  
 prac komisji sejmowych i senackich prosimy o  
 wcześniejszy kontakt telefoniczny.

Korespondencję do posłów i senatorów należy  
 kierować na adres:

WOJEWODZKIE BIURO POSELSKO - SENATORSKIE OKP  
 UL. RYNEK WIELKI 2  
 22-400 Z A M O S C tel. 32-14

### I N F O R M A C J A

Zebrań Gminnego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" odbywają się w każdą niedzielę o godz. 10<sup>30</sup> w świetlicy Banku Spółdzielczego w Krasnobrodzie.



Tymczasową siedzibą GKO "Solidarność" jest były lokal PTTK w Krasnobrodzie ul. 1-go Maja /Podcienie/. W następnym numerze podamy godziny dyżurów członków GKO.

### E P I T A F I U M

Partia - pogromca  
 faszyzmu, partia - przewo-  
 dnik mas. Do socjali-  
 zmu prowadzi nas! Do  
 socjalizmu prowadzi nas!

Pamiętam moment, kiedy  
 ten niedoszły hymn PZPR  
 powstawał wraz z partią.  
 Pamiętam pięć /chyba pięć/  
 pierwszych wyprodukowa-  
 nych Starów, stojących na  
 ciemnym i zabłoconym  
 placu przed Politechniką,  
 w której odbywał się zje-  
 dnoczeniowy, pierwszy  
 zjazd przewodniej siły.  
 I oto Pan Bóg pozwolił  
 doczekać ostatniego.

To co piszę tutaj,  
 przed zjazdem, będzie  
 czytane już po, czyli teo-  
 retycznie trudno wycelo-  
 wać w sytuację dziś jesz-  
 cze nieznaną; wszak nie  
 wiemy jaka będzie reszt-  
 ówka po PZPR, ale pra-  
 ktycznie nie ma to więk-  
 szego znaczenia. Prawie  
 zupełnie mnie nie obcho-  
 dzi jaka partia czy par-  
 tie będą się szarpać o  
 prawo bycia lewicą i nie  
 jestem w tej obojętności  
 odesobniony. I to jest  
 ta największa satysfakcja.

Przedruk: Ernest SKALSKI  
 - "Epitafium", Przegląd  
 Wiadomości Agencyjnych  
 Nr 5, 2-II-1990 r.



ALE SIĘ POROBIŁO...